

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: samedi 2 août 2003 21:28

À: Piotr Dmochowski

Objet: 2.8.2003

Warszawa: sobota, 2 sierpnia 2003

Przed dwoma dniami dzwoniłeś w sprawie obrazu z wagonem, odkładając ostateczną decyzję na okres gdy przyjedziesz do Polski, a ja mówiłem coś o tym, że jeżeli pojawi się szejk z Kuwejtu z gotówką, to się z Tobą skontaktuję. Pojawił się dziś z gotówką właściciel salonu komputerowego i też uparł się na ten obraz, bo dostał jego zdjęcie poprzez Banacha, któremu wysłałem je wtedy gdy i Tobie. Powiedziałem mu, że jest drugi w kolejce oczekujących, bo Ty nie byłeś na 100% zdecydowany, ale muszę poczekać na Twoją decyzję. Zawiadamiam Cię teraz mailem, bo nie mam Twojego telefonu na wakacjach. Nie wiem nawet kiedy wracasz. Gdy wrócisz, proszę byś się zadeklarował tak jak to sobie ustaliliśmy telefonicznie. Facet wie, że nie mam na Ciebie obecnie zamiaru, więc musi poczekać na Twoją decyzję, ale proszę o nią zaraz, gdy tylko będziesz w stanie przeczytać ten mail. O Boże, jaki jestem potwornie zmęczony i obolały. Cały dzisiejszy dzień robiliśmy zakupy drobiazgów do kawalerki. Ledwie żyję. Cześć

Zdzisław